

Sygn. akt VII GC 259/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Beata Gnatowska

Protokolant: Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa

G. K.

przeciwko

Miastu O.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII GC 259/15

UZASADNIENIE

Powód - G. K. - wnosił o zasądzenie od pozwanego – Miasta O. - kwoty 489.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wykonane prace przy realizacji zadania „Przebudowa i wyposażenie hotelu przy ul. (...) w O.”. Podnosił, że pozwany - inwestor wiedział o zakresie prac powierzonych powodowi przez generalnego wykonawcę i był na bieżąco informowany o zaległościach w zapłacie wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy. Powództwo zostało oparte o art. 647¹ § 5 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podnosił, że nie wyrażał zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą, ponadto nie miał wiedzy o wykonywaniu części robót przez podwykonawców, skąd też brak jest podstaw do przyjęcia, że wyraził zgodę na zawarcie umowy z podwykonawcą w sposób dorozumiany. Podważył z ostrożności procesowej wartość i zakres wykonanych prac.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 września 2013 r. została zawarta pomiędzy Miastem O. jako inwestorem a K. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo - Usługowo - Produkcyjna (...), jako generalnym wykonawcą, umowa o roboty budowlane dotyczące zadania „Przebudowa i wyposażenie hotelu przy ul. (...) w O.” (k. 48- 60). W § 14 umowy zawarto zastrzeżenie, że wykonawca wykona przedmiot umowy bez udziału podwykonawców (k. 54).

W następstwie zawarcia ww. umowy w dniu 24 września 2013 r. została zawarta umowa o roboty budowlane pomiędzy K. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo - Usługowo - Produkcyjna (...), jako generalnym wykonawcą a G. K. jako podwykonawcą, w zakresie wykonania instalacji hydraulicznej i sanitarnej zgodnie z dostarczoną dokumentacją techniczną w budynku hotelu przy ul. (...) w O. (k. 15-16). Strony tej umowy przewidziały wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 700.000 zł brutto (§ 2 umowy).

W następstwie zawarcia umowy powód wykonywał prace z zakresu demontażu instalacji centralnego ogrzewania i instalacji wodnej oraz prace montażowe instalacji kanalizacji zewnętrznej, wewnętrznej i centralnego ogrzewania, prace były sukcesywnie odbierane przez inspektora nadzoru inwestorskiego J. N. (k. 11).

Na spotkaniu w dniu 28 marca 2014 r. inwestor zobowiązał wykonawcę do niezwłocznego przekazania umów zawartych z podwykonawcami na realizację zadania inwestycyjnego (k. 377). Ostatecznie jednak umowa z dnia 24 września 2013 r., zawarta z podwykonawcą G. K., nie została nigdy przekazana pozwanemu ani przez generalnego wykonawcę ani przez podwykonawcę, inwestor nie zapoznał się również z jej warunkami (k. 392).

Inwestor rozliczył się z generalnym wykonawcą za wykonane prace, w tym za wykonanie prac sanitarnych. (k. 322-343, zeznania świadka K. R. k. 379, 00:17:31).

Z tytułu wykonanych prac powód wystawił fakturę (...) na kwotę 200.000 zł, fakturę (...) na kwotę 300.000 zł, oraz fakturę (...) na kwotę 39.000 zł, tę ostatnią jako wynikającą z wykonania robót dodatkowych (k. 12- 14), które to zostały opłacone przez generalnego wykonawcę do kwoty 50.000 zł.

Z dniem 1 lipca 2014 r. doszło do rozwiązania umowy pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą w następstwie uprzedniego odstąpienia od umowy przez inwestora z uwagi na opóźnienia w wykonywaniu prac (k.375).

Sąd Rejonowy w Ostrołęce postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt: V GU 8/14 ogłosił upadłość K. R. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo- Usługowo - Produkcyjna w M. obejmującą likwidację majątku upadłego (k. 395). W dniu 12 sierpnia 2014 r. powód zgłosił swoje wierzytelności do masy upadłości (k. 352- 355).

Pozwany odmówił powodowi zapłaty dochodzonej należności podnosząc, że nie zachodzi solidarna odpowiedzialność wykonawcy i inwestora.

W tym stanie rzeczy powód wystąpił do sądu z żądaniem opisanym na wstępie

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W przedmiotowym postępowaniu powód dochodzi wynagrodzenia z tytułu wykonania robót budowlanych na podstawie łączącej go z K. R. umowy z dnia 24 września 2013 r. (k. 15- 16). Przedstawione przez niego faktury wystawione są na generalnego wykonawcę zamówienia (k. 12- 14) - K. R. i dotyczą nieuregulowanych do tej pory należności przysługujących powodowi jako podwykonawcy.

Zaznaczenia wymaga, że powoda z generalnym wykonawcą, podobnie jak tego ostatniego z inwestorem, łączyła umowa o roboty budowlane. Uznaje się bowiem w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że umowa o roboty budowlane jest przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno faktycznych, jak i użytkowych, i co szczególnie istotne, poza nielicznymi wyjątkami, towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Zbieżność pojęć zawartych w prawie budowlanym z pojęciami wprowadzonymi do umowy o roboty budowlane uzasadnia twierdzenie, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymogów prawa budowlanego. Dla umowy o dzieło obce są również podmioty wskazane w art. 17 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane (Dz. U. 2010 nr 243 poz. 1623) tj. inwestora, inspektora nadzoru inwestorskiego, projektanta i kierownika budowy lub kierownika robót (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., sygn. akt II CKN 653/97).

Okolicznością bezsporną w sprawie jest fakt, iż podstawę odpowiedzialności generalnego wykonawcy z tytułu powstałych należności stanowi umowa z dnia 24 września 2013 r. (k. 15-16), bowiem żadna ze stron nie kwestionuje jej ważności, pozwany podważał jednak zakres i wartość wykonanych przez powoda prac.

Pozostałe okoliczności, a w szczególności: wiedza inwestora o zakresie robót wykonywanych przez podwykonawcę oraz przekazanie inwestorowi umowy czy też stworzenie możliwości do zapoznania się z jej istotnymi elementami, pozostawały sporne.

W niniejszej sprawie powód udowodnił, że zarówno wykonywał prace związane z instalacją hydrauliczną i sanitarną przy realizacji zadania „Przebudowa i wyposażenie hotelu przy ul. (...) w O.”, jak również ich zakres, przedstawiając wykaz robót hydraulicznych, szereg faktur VAT na zakup materiałów budowlanych (k. 113- 216). Na wykonywanie przez powoda prac wskazuje również treść protokołów odbioru robót sanitarnych i hydraulicznych, protokołów narad oraz zeznania świadków, których zeznania zostały poddane analizie poniżej.

Po dokonaniu analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd doszedł do wniosku, iż pozwany wiedział o obecności powoda na terenie budowy i wykonywaniu przez niego prac jako podwykonawcy. Na powyższe wskazuje wyraźnie treść nagrań z rozmów prowadzonych w trakcie narad, lista obecności ze spotkania w dniu 2 grudnia 2013 r. (k. 244), dokument zestawienia robót wykonanych na obiekcie (k. 11). Zeznania przesłuchiwanego w sprawie świadków, także wskazują na obecność powoda na przedmiotowej inwestycji, jednak bez większego rozeznania pozwanego co do zakresu wykonywanych prac, nie mówiąc już o innych szczegółach umowy łączącej go z generalnym wykonawcą. Świadek J. N. pełniący funkcję inspektora nadzoru branży sanitarnej zeznał, że powód brał czynny udział w realizacji inwestycji, prace przez niego wykonywane były odbierane protokołami częściowymi, ponadto uczestniczył w części narad roboczych i to z nim kontaktował się w zakresie branży budowlanej (k. 313v.).

Świadek M. H. będący inspektorem nadzoru robót ogólnobudowlanych, a jednocześnie pełniący w okresie realizacji inwestycji funkcję Dyrektora Wydziału Inwestycji Miasta O., także wskazywał na obecność powoda na naradach roboczych, oraz odpowiedzialność powoda za wykonywanie robót sanitarnych. Informował także generalnego wykonawcę o konieczności zgłoszenia inwestorowi podwykonawców. Zeznał również, że to on poinformował powoda o tym, że K. R. wygrał przetarg na realizację przedmiotowego zadania i umożliwił im spotkanie (k. 314). Powyższą okoliczność potwierdził również świadek K. R. zeznając, że po wygraniu przez niego przetargu dyrektor H. w jednej z rozmów zapytał czy ma kogoś do wykonania prac hydraulicznych oraz przedstawił mu powoda, następnie wymienili się numerami telefonów a szczegóły umowy mieli domówić w późniejszym czasie. Świadek ten potwierdził również uczestnictwo powoda w naradach oraz wskazał na wiedzę pozwanego w przedmiocie zarówno wykonywania prac przez powoda jak i ich zakresu. Z jego zeznań wynikało również, że inspektorzy nadzoru inwestycji pozostawali w bezpośrednim kontakcie z powodem. Również treść zeznań powoda G. K. wskazuje na wiedzę pozwanego o korzystaniu przez generalnego wykonawcę z pomocy podwykonawców.

Z powyższych zeznań bezspornie wynika obecność powoda jak również jego pracowników na terenie inwestycji. Sąd obdarzył w całości walorem wiarygodności zeznania świadka J. N., który jako inspektor branży sanitarnej miał najczęstszy kontakt z osobami odpowiedzialnymi za wykonywanie prac z zakresu instalacji hydraulicznej i sanitarnej oraz osobiście odbierał od wykonawcy każdy etap prac. Zeznaniom świadka M. H. w części, w której wskazuje, że nie posiadał wiedzy czy powód wykonywał na terenie inwestycji prace, Sąd uznał za niewiarygodne, bowiem pozostawały w sprzeczności z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności koherentnymi zeznaniami strony - G. K. i świadka K. R.. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka P. B., którego zeznania w zakresie niewystępowania w dokumentacji inwestycji nazwiska powoda pozostawały w oczywistej sprzeczności z przedstawionymi wyżej dokumentami. Natomiast świadkowi P. G., który nie uczestniczył w procesie budowlanym, a jedynie sporządzał inwentaryzację robót po odstąpieniu przez inwestora od umowy (k. 315) nic nie było wiadomo, w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał, również za wiarygodne zeznania powoda, gdyż były one spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Osią sporu w niniejszym postępowaniu była kwestia zaistnienia solidarnej odpowiedzialności inwestora z głównym wykonawcą na mocy art. 647¹ § 5 k.c. Powołany artykuł przewiduje możliwość ponoszenia solidarnej odpowiedzialności przez inwestora i wykonawcę zamówienia względem podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy.

Odpowiedzialność solidarna z art. 366 k.c. daje możliwość uzyskania pełnego zaspokojenia wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników i jest najdalej idącą odpowiedzialnością za powstałe zobowiązanie. Odpowiedzialność ta dotyczy całości zobowiązania i jest niezależna od czyjejkolwiek winy. Ustawodawca decydując się na wprowadzenie tak surowego i szerokiego reżimu odpowiedzialności, równocześnie przyjął, iż zawarcie umów z podwykonawcami przez wykonawcę nastąpi pod warunkiem ich akceptacji (wyrażenia zgody) przez inwestora. Ma to bowiem stanowić zabezpieczenie interesu inwestora wobec należności za roboty wykonane na podstawie tych umów. Należy podkreślić, iż solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zobowiązanie wobec podwykonawcy stanowi wyjątkową sytuację stanowiącą wyraźne odstępstwo od ogólnych reguł odpowiedzialności. Stwarza bowiem sytuację, w której podmiot gospodarczy (inwestor), który faktycznie nie zawierał umowy z drugim podmiotem (podwykonawcą), może ponieść odpowiedzialność finansową za następstwa umowy pierwotnie zawartej przez inny podmiot (wykonawcę). Dlatego też, przedmiotem wnikliwego badania Sądu musi być wyraźne „zaistnienie” owej zgody ze strony inwestora.

W niniejszej sprawie powstała konieczność zbadania, czy miało miejsce spełnienie przesłanek wyrażonych w art. 647¹ § 5 k.c., warunkujących odpowiedzialność solidarną inwestora (pozwanego) z generalnym wykonawcą (K. R.) za zobowiązanie, którego źródłem była umowa zawarta pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą (powodem).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, podzielany także przez Sąd Okręgowy, że zgoda inwestora na zawarcie umowy o roboty budowlane przez wykonawcę z podwykonawcą (względnie przez podwykonawcę z dalszym podwykonawcą) może być wyrażona w sposób bierny oraz w sposób czynny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, Nr 11, poz. 121, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, LEX nr 484681; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, LEX nr 518078; z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, LEX nr 527185).

Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Białymstoku w orzeczeniu z dnia 26 czerwca 2014 r. (sygn. akt I ACa 172/14), zgodnie z art. 647¹ § 1, 2 i 5 k.c. inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą względem podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy, jeżeli wyraził zgodę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą. Zgoda może zostać wyrażona w dwojaki sposób:

1) poprzez wyraźną akceptację - w sytuacji przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z częścią dokumentacji,

2) w sposób bierny (tzw. akceptacja milcząca) - przy zastosowaniu fikcji prawnej z art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., kiedy w terminie 14 dni od przedstawienia inwestorowi umowy lub jej projektu z częścią dokumentacji, nie zgłosi on pisemnego sprzeciwu lub zastrzeżeń w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) - kiedy nie znajduje zastosowania ww. fikcja prawna, lecz wystarczy, że inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, a nadto w dowolnej formie oraz terminie wyrazi zgodę na wykonywanie robót przez podwykonawcę. Źródło wiedzy jest nieistotne, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo (zgodnie z uchwałą SN z III CZP 6/08, BSN 2008, Nr 4, poz. 8.).

Należy nadmienić, iż orzecznictwie SN panuje zgodny pogląd, co do tego, że spełnienie przez wykonawcę wszystkich wymagań przewidzianych w art. 647¹ § 2 k.c. stanowi wyłączny materialnoprawny środek ochrony inwestora i usprawiedliwia obciążenie go odpowiedzialnością solidarną.

Podkreślenia wymaga, że zgoda inwestora nie jest istotna dla ważności umowy wykonawcy z podwykonawcą, a rzutuje jedynie na możliwość przypisania inwestorowi odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania wykonawcy względem podwykonawcy.

Powód wskazuje, iż w niniejszej sprawie zgoda pozwanego miała charakter faktyczny, powołując się na to, że pozwany wiedział o obecności i pracach wykonywanych przez powoda na terenie budowy. Twierdzenia powoda, w tym zakresie, znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, jak już zostało nadmienione wyżej. Jednak sama wiedza o obecności przedsiębiorstwa powoda nie jest wystarczająca do nałożenia na pozwanego odpowiedzialności solidarnej.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy, uznać należy, że pozwany nie wyraził czynnej zgody na wykonywanie prac przez podwykonawcę. W ocenie Sądu stan faktyczny sprawy wskazuje, iż nie miało także miejsca wyrażenie akceptacji przez pozwanego w sposób bierny, przy zastosowaniu fikcji prawnej z art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., kiedy w terminie 14 dni od przedstawienia inwestorowi umowy lub jej projektu z częścią dokumentacji, nie zgłosi on pisemnego sprzeciwu lub zastrzeżeń, a także w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) - kiedy nie znajduje zastosowania ww. fikcja prawna, lecz wystarczy, że inwestor uzyska informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, a nadto w dowolnej formie oraz terminie wyrazi zgodę na wykonywanie robót przez podwykonawcę.

Z treści notatki służbowej z dnia 28 marca 2014 r. wynika, iż inwestor zobowiązał generalnego wykonawcę do przekazania mu umów zawartych z podwykonawcami na realizację zadania inwestycyjnego (k. 377). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można wyprowadzić wniosku, że pozwanemu została przedstawiona umowa z dnia 24 września 2013 r., czy też najważniejsze postanowienia umowne.

Powód zeznając na rozprawie w 23 marca 2016 r. wskazał, iż nie przesłał inwestorowi umowy zawartej z generalnym wykonawcą, ani też nie posiada wiedzy czy została ona przesłana przez inną osobę (k. 412). Również świadkowie zeznający w niniejszej sprawie negowali otrzymanie przez inwestora w/w umowy. Jedynie świadek K. R. zeznał, iż wykonał zobowiązanie do przedstawienia umowy z podwykonawcą i przesłał inwestorowi umowę drogą pocztową - pod koniec marca lub na początku czerwca 2014 r. (378 v.) W tym zakresie Sąd Okręgowy jego zeznaniom odmówił waloru wiarygodności, bowiem jego twierdzenia nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebranym z sprawy. Syndyk masy upadłości K. R. w piśmie z dnia 16 lutego 2016 r. oznajmił, że w aktach upadłego wprawdzie znajduje się umowa o wykonanie robót budowlanych zawarta z powodem, jednakże nie ma jakiegokolwiek śladu poinformowania inwestora o istnieniu podwykonawcy lub o przesłaniu projektu umowy czy też umowy już zawartej. Ponadto wskazano, że z uzyskanych ustnie wyjaśnień pracowników upadłego wynika, że umowa nie została przedstawiona inwestorowi gdyż umowa z dnia 2 września 2013 r. zawierała zapisy o nie korzystaniu z pomocy podwykonawców (k. 392). Ponadto należy zauważyć, iż świadek K. R. jest zainteresowany pozytywnym ustaleniem okoliczności przekazania pozwanemu umowy z dnia 24 września 2013 r., oraz zapoznania się z jej treścią, bowiem stwarzałoby to możliwość zaspokojenia się powoda z majątku pozwanego, bez dalszego uszczuplenia masy upadłości.

Powód nie udowodnił w niniejszym procesie, by pozwany zapoznał się z treścią umowy, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. Zwrócić też należy uwagę, że generalny wykonawca zabezpieczył się w umowie, by uniknąć odpowiedzialności z art. 647¹ § 5 k.c., wprowadzając zapis, o którym mowa w § 14.

Mając na uwadze powyższe pozwany nie mógł wyrazić zgody w sposób dorozumiany, ponieważ zapoznanie się pozwanego z treścią umowy stanowi niezbędny warunek dla stwierdzenia zaistnienia milczącej zgody inwestora. Przedłożenie inwestorowi musi mieć bowiem charakter ukierunkowany na wyrażenia zgody na jej zawarcie, stąd też niezbędna jest wiedza inwestora o jej treści. Zapoznanie się z treścią umowy oznacza chociażby wiedzę o jej podstawowych elementach indywidualizujących ją - tj. wynagrodzeniu, przedmiocie, terminie wykonania zobowiązania. Przyjęcie fikcji prawnej w formie „milczącego” wyrażenia zgody warunkuje wyraźnie konieczność wykazania przez powoda, że inwestor (pozwany) miał świadomość istnienia konkretnej umowy.

Na konieczność przedstawienia chociażby podstawowych elementów umowy wskazuje także orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 10 kwietnia 2014 r. (I ACa 30/14): „Inwestor nie musi znać treści całej umowy (jej projektu), wystarczająca jest znajomość tych elementów, które konkretyzują daną umowę i decydują o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy. Elementami tymi są przede wszystkim zakres prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzenie, w szczególności sposób jego ustalenia czy też jego dochodzenia”.

Sąd Okręgowy staje na stanowisku, że skoro pozwanemu jako inwestorowi nie przedstawiono umowy o podwykonawstwo zawartej pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą to nie może być mowy o wyrażeniu przez pozwanego inwestora, nawet w sposób bierny, zgody na zawarcie umowy. Stwierdzony brak zgody inwestora wyłącza jednocześnie przypisanie pozwanemu odpowiedzialności solidarnej (z art. 647 ¹§ 5 k.c.) za zapłatę wynagrodzenia powodowi.

Stanowisko te potwierdza również wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I ACa 898/13) „Inwestor może wyrazić zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo w sposób czynny dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Jednakże czynna zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, może być uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli miał on wiedzę o istotnych elementach tej umowy decydujących o zakresie jego solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy, a więc przede wszystkim o zakresie robót powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzeniu, w szczególności sposobie jego ustalenia czy też jego dochodzenia”.

Należy zwrócić uwagę, na fakt, że strony postępowania przetargowego już w umowie o zawarły klauzulę wyłączającą możliwość korzystania z pomocy podwykonawców.

Sąd Apelacyjny w sentencji wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r. (sygn. akt I ACa 172/14) wskazał trafnie, iż trudno uznać, że inwestor, który oświadczył, że nie zgadza się na wykonywanie robót przez podwykonawcę, może wyrazić zgodę na umowę o podwykonawstwo, np. tolerując obecność podwykonawcy na budowie, czy odbierając wykonane przez niego roboty. Inwestor, który wyraźnie nie zgodził się na to, by roboty były wykonywane przez podwykonawcę nie ma obowiązku ciągłego powtarzania tego sprzeciwu, natomiast musi wprost dać wyraz temu, że zmienił zdanie.

W konsekwencji Sąd uznał, że choć pozwany wiedział, iż powód wykonuje roboty objęte jego umową z generalnym wykonawcą, to nie wyrażał zgody na to, by wykonywał je powód jako podwykonawca i stąd płynącą z tego tytułu odpowiedzialność za zobowiązania względem powoda ciąży wyłącznie na generalnym wykonawcy.

Skoro zaś powód podjął się wykonywania robót bez konieczności uzyskiwania zgody inwestora, to nie ma podstaw do obciążania pozwanego tymi zobowiązaniami w niezapłaconej przez generalnego wykonawcę części. Ryzyko takiej decyzji obciążało bowiem powoda, czego winien mieć świadomość, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że prowadzi on działalność gospodarczą w budownictwie. Należy przyjąć więc, że kontynuował je wyłącznie na podstawie umowy zawartej z K. R. i to ten podmiot winien być stroną rozliczeń z nim. Stanowisko Sądu Okręgowego w podobnej do niniejszej sprawy znalazło też potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 42/15.

Stąd też zbędne było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego i oddalony został wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Mając za względzie powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do treści art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego od powoda kwotę 7.217,00 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa radcy prawnego przez sądem ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz opłata od pełnomocnictwa.